

Sygn. akt I ACa 102/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSA Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa I. P. i H. P.

przeciwko I. K. (1)

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 listopada 2016 roku, sygn. akt I C 497/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Ryszard Iwankiewicz Mirosława Gołuńska

I ACa 102/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 maja 2012 r. małoletni powodowie I. P. oraz H. P. domagali się zasądzenia od pozwanej I. K. (1) na rzecz każdego z powodów kwot po 83.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty – tytułem zachowku po zmarłym K. P., będącym dziadkiem powodów.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 października 2012 r. pozwana I. K. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości, przyznając, że jest spadkobiercą testamentowym po zmarłym K. P., a masę spadkową stanowi lokal mieszkalny położony w G. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Goleniowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) i jednocześnie

zarzucając, iż wartość nieruchomości wskazana przez powodów jest drastycznie zawyżona, oraz, że syn K. P., P. P., którego dziećmi są powodowie, nie przejawiał jakiegokolwiek zainteresowania ojcem, co skutkowało jego wydziedziczeniem w testamencie, natomiast pozwana od 2003 r. opiekowała się spadkodawcą i jej zdaniem do długów spadkowych należy zaliczyć wszystkie wymienione koszty poniesione przez pozwaną przed śmiercią spadkodawcy, w szczególności koszty utrzymania mieszkania, samego spadkodawcy, nakładów poczynionych na lokal, koszty opieki nad spadkodawcą i jako takie powinny zostać uwzględnione przy obliczaniu podstawy zachowku.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej I. K. (1) na rzecz powodów I. P. i H. P. kwoty po 54.101,25, oddalając powództwo w pozostałej części.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd I instancji stwierdził, że nie było sporne pomiędzy stronami, iż K. P. w chwili śmierci nie pozostawał w związku małżeńskim, a jego jedynym dzieckiem był syn – P. P.. Gdyby zatem K. P. nie pozostawił po sobie testamentu, jedynym spadkobiercą po nim byłby P. P., co wynika z art. 931 § 1 k.c., według którego w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek. P. P. nie został jednak powołany do spadku z mocy ustawy, bowiem K. P. w dniu 30 października 2003 r. w formie aktu notarialnego (Rep. A nr (...)) dokonał rozporządzenia testamentowego, wskazując, iż spadek po nim w całości nabędzie pozwana I. K. (1), oświadczając w tym samym akcie notarialnym, iż wydziedzicza swego syna P. P.. W tych okolicznościach P. P. został pozbawiony przysługującego mu prawa do zachowku, jednak Sąd zważył, iż zgodnie z art. 1011 k.c. zstępni wydziedziczonygo zstępnego są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę. Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszej sprawy wskazał, iż wydziedziczenie P. P. nie skutkowało pozbawieniem prawa do zachowku zstępnym (dzieci) P. P.. Wydziedziczenie zstępnego prowadzi jedynie do pozbawienia go zachowku bez wyłączenia dziedziczenia jego zstępnym na podstawie ustawy. Skutki wydziedziczenia dotyczą wyłącznie osoby wydziedziczonego, a nie jego zstępnym, toteż zstępni wydziedziczonygo dziedziczą po nim na podstawie ustawy tak, jak gdyby nie dożył on otwarcia spadku. Sąd wyjaśnił przy tym, że zgodnie z bezspornym stanem faktycznym, I. P. urodziła się w dniu (...), a zatem niespełna 6 miesięcy po śmierci K. P. ((...) r.). Stosownie zaś do art. 927 § 1 k.c. nie może być spadkobiercą osoba fizyczna, która nie żyje w chwili otwarcia spadku, ani osoba prawna, która w tym czasie nie istnieje, jednakże według § 2 tego przepisu dziecko w chwili otwarcia spadku już poczęte może być spadkobiercą, jeżeli urodzi się żywe. Jako spadkobierca jest więc traktowane także dziecko poczęte w chwili otwarcia spadku (tzw. nasciturus). Warunkiem jednak by przystąpiło ono do grona spadkobierców jest poczęcie przed śmiercią spadkodawcy i żywe urodzenie. Wskazano także, iż otwarcie spadku następuje w chwili śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c.). Skoro zatem powódka urodziła się niespełna 6 miesięcy po śmierci K. P. (otwarcu spadku), to niewątpliwie w chwili otwarcia spadku była została już poczęta. Fakt, że urodziła się żywa oznacza zaś, iż mogłaby dziedziczyć po swoim zmarłym dziadku, a zatem mogła również być uprawniona do zachowku po nim. Tym samym zarówno powód, jak i powódka są uprawnieni do zachowku po zmarłym K. P. jako zstępni wydziedziczonygo zstępnego (P. P.).

W powyższych okolicznościach w kręgu osób uprawnionych do zachowku stosownie do art. 991 k.c. oraz 1011 k.c. znajdowali się jedynie powodowie. Każde z powodów było uprawnione zatem do zachowku od udziału po 1/2 masy spadkowej. Z uwagi na fakt, iż powodowie byli małoletni (powód H. P. w chwili otwarcia spadku miał skończone 9 lat, a powódka I. P. jeszcze się nie narodziła), zgodnie z art. 991 § 1 k.c. powodowie mieli uprawnienie do zachowku w wysokości 2/3 od udziału każdego z nich, tj. do 1/3 masy spadkowej ($1/2 \times 2/3 = 2/6 = 1/3$). Zachowek każdego z powodów wynosił zatem 1/3 masy spadkowej.

Kolejnym etapem obliczenia zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku, które ma na celu ustalenie czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem długów wynikających z zapisów i poleceń.

Sąd Okręgowy miał na względzie, iż pomiędzy stronami nie było sporne, że jedynym wartościowym majątkiem pozostawionym przez K. P. było prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w G., dla którego Sąd

Rejonowy w Goleniowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Z prawem własności ww. lokalu związany był nadto udział 2/5 części w nieruchomości wspólnej – grunt, tj. działka nr (...) o pow. 0,0495 ha (księga wieczysta nr (...)), wspólne części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli. Strony pozostawały natomiast w sporze co do wartości ww. nieruchomości. Powodowie podnosili, iż ich zdaniem jej wartość wynosi 258.800 zł, pozwana zaś zarzucała, iż wartość ta jest zawyżona, wskazując jednocześnie, iż nieruchomość ta nie przedstawia wartości wyższej niż 100.000 zł. Wobec braku zgodności stron co do wartości ww. nieruchomości konieczne było skorzystanie z wiedzy specjalnej biegłego z zakresu wyceny nieruchomości. Z tego względu w niniejszej sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego. W sporządzonej opinii (operacie szacunkowym) biegły wskazał, iż wartość nieruchomości w wariantcie uwzględniającym w stanie nieruchomości dokonane przez pozwaną nakłady wynosiła 186.610 zł, natomiast w wariantcie uwzględniającym fakt poniesienia przez pozwaną nakładów na tę nieruchomość w latach 2001-2010 wartość ta wyrażała się w kwocie 162.750 zł.

Sąd przyjął, iż adekwatna dla niniejszej sprawy jest niższa z wartości wskazanych przez biegłego. Uznał bowiem, że pozwana wykazała, iż w okresie od 2001 r. do śmierci spadkodawcy wykonała liczne prace w przedmiotowej nieruchomości. Na tę okoliczność przedstawiła rachunki i faktury, a ponadto fakt czynionych nakładów wynikał z zeznań świadków oraz samej pozwanej. Nadto powodowie nie zaprzeczyli, iż pozwana czyniła na tę nieruchomość nakłady.

W konsekwencji Sąd, w oparciu o sporządzoną przez biegłego wycenę, której żadna ze stron nie zakwestionowała, przyjął, iż wartość nieruchomości według stanu na dzień (...) r. wynosiła 162.750 zł.

Sąd I instancji miał też na uwadze to, iż pozwana I. K. (1) podnosiła, że w skład masy spadkowej wchodzi trojakiemu rodzaju długi spadkowe, w postaci: kosztów pogrzebu K. P., koszty jej osobistej opieki nad nim oraz koszty utrzymania nieruchomości. Wszystkie wskazane przez pozwaną wydatki – zdaniem Sadu – mogą stanowić długi spadkowe, przy czym zgodnie z regułami dowodzenia wymagają ich wykazania i ciężar wykazania zarówno ich zasadności i wysokości obciążał pozwaną.

W ocenie Sądu powyższy zarzut pozwanej nie zasługiwał na uwzględnienie w przeważającej mierze. Przede wszystkim zważyć należało, iż pozwana nie udowodniła żeby poniosła koszty pogrzebu K. P.. Na tę okoliczność nie przedstawiła jakichkolwiek rachunków, a nadto nie wskazała nawet kwoty, jaką rzekomo poniosła w związku z pogrzebem spadkodawcy. Jednocześnie Sąd zważył, iż świadek G. R. przyznała, iż koszty pochówku K. P. zostały pokryte przez Gminę G., co przeczyło twierdzeniu pozwanej o poniesieniu przez nią tych wydatków.

W zakresie kosztów opieki nad K. P. Sąd zważył, iż wprawdzie zeznania świadków (G. R., S. K., A. S. oraz R. W.) i pozwanej dowodziły ponad wszelką wątpliwość, że pozwana opiekowała się K. P., jednakże nie został udowodniony ani ogólny czas tej opieki, ani pozwana nie dowiodła zasadności wskazywanej przez siebie kwoty 19 zł za godzinę opieki, która notabene przewyższała koszty opieki, którą oferował Ośrodek Pomocy Społecznej – zgodnie z zeznaniami świadka G. R., która wskazała, iż pozwana wobec oferty takiej opieki oświadczała, że sama się będzie opiekowała K. P.. Pozwana podnosiła, iż opiekowała się K. P. przez okres 9 lat, tymczasem z zeznań świadków wynikało, że K. P. opieki wymagał dopiero po pobiciu w 2003 r. do śmierci w (...) r. (7 lat), gdyż w czasie, gdy pozwana się do niego wprowadziła (2001 r.) K. P. jeszcze nawet podejmował się dorywczej pracy. Zauważono również, iż pozwana sama zeznała, że mieszkając w mieszkaniu K. P. pracowała zawodowo, dodatkowo wychowując swoje dzieci. Nieprawdopodobne było przyjęcie, iż pozwana pracując zawodowo i opiekując się swoimi małoletnimi dziećmi dodatkowo 5 godzin dziennie przeznaczając na opiekę nad K. P.. Ponadto Sąd miał na względzie, iż bezsporne z tytułu zamieszkiwania w mieszkaniu K. P. pozwana nie płaciła K. P. żadnej kwoty, a jedynie partycypowała w kosztach utrzymania lokalu. Ponadto z zeznań świadka S. K. – matki pozwanej, która mieszka na parterze tego samego domu – wynikało, iż pozwana nie płaciła K. P. za mieszkanie w jego lokalu właśnie dlatego, że partycypowała w opłatach eksploatacyjnych oraz opiekowała się nim. Ta sytuacja stanowiła również przyczynę rozporządzenia testamentowego. Świadek zeznał bowiem, iż zmarły mówił, iż za opiekę przepisze swoje mieszkanie. W tych okolicznościach sprawy Sąd nie uznał, aby pozwana poniosła z tytułu opieki nad K. P. jakiegokolwiek koszty, które mogłyby zostać uznane za długi spadkowe, pomniejszające sumę do obliczenia zachowku należnego powodowi.

Odnosząc się zaś do kwestii uiszczania przez pozwaną wszelkich obciążeń publicznoprawnych oraz opłat eksploatacyjnych związanych z przedmiotowym lokalem, Sąd zwrócił uwagę na to, że pozwana w większości nie udowodniła konkretnych kwot, jakie miała wydatkować. Niektóre przedłożone przez powódkę dokumenty dotyczą opłat należnych za 2011 r. (i następne), czyli już za okres, w którym pozwana odziedziczyła spadek po zmarłym K. P.. Sąd w zakresie uiszczanych przez powódkę kwot uwzględnił jedynie kwotę 446,25 zł (345,80 zł – k. 101, 69,65 zł – k. 107 oraz 30,80 zł – k. 104), bowiem tyle wynosiły zaległości w płatnościach wykazane za okres poprzedzający śmierć K. P., a których uiszczenie pozwana zdołała wykazać. W kwestii opłacania przez pozwaną kosztów eksploatacyjnych mieszkania również ponowić należy spostrzeżenia dotyczące zeznań świadka S. K., zgodnie z którymi pozwana ponosiła te koszty w zamian za brak konieczności płacenia za mieszkanie oraz obietnicę otrzymania w spadku mieszkania (która to obietnica nie pozostawała niepoparta działaniem K. P., bowiem już w 2003 r. sporządził on testament ze wskazaniem pozwanej jako jedynej spadkobierczyni).

W konsekwencji Sąd uwzględnił, iż dla obliczenia masy spadkowej w celu ustalenia wysokości należnego powodom zachowku od wartości odziedziczonej przez pozwaną nieruchomości (162.750 zł) należy odjąć wykazane wydatki w kwocie 446,25 zł. Masa spadkowa dla obliczenia zachowku przedstawiała zatem wartość 162.303,75 zł.

Wobec powyższego wysokość należnego powodom I. P. oraz H. P. wynosi każdorazowo 54.101,25 zł (162.303,75 x 1/3).

Orzekając o odsetkach od kwoty zachowku, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości, według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Stąd też, w ocenie Sądu, ustawowe odsetki od kwoty zachowku należało zasądzić od dnia wyrokowania.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie dostrzegł konieczności zastosowania art. 5 k.c. w celu obniżenia wysokości zachowku, jaki otrzymać mają powodowie, a tym bardziej brak jest podstaw do całkowitego pozbawienia powodów tego zachowku, o co wnosila pozwana. Zdaniem Sądu, okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy w kontekście zasad współżycia społecznego, nie dają podstaw do zmiarkowania i obniżenia wysokości należnego powodom zachowku. Uprawnienie do otrzymania zachowku jest związane tylko z samym bliskim pokrewieństwem (dziadek – wnuczeta) i nie wymaga (poza oczywiście brakiem zapisu w testamencie sporządzonym przez spadkodawcę) spełnienia żadnych innych przesłanek.

Z natury instytucji zachowku wynika, że dla analizy czy zachodzą w sprawie przesłanki do zastosowania klauzuli generalnej w postaci zasad współżycia społecznego należy badać stosunek, jaki łączył spadkodawcę z osobą uprawnioną do zachowku i okoliczności mu towarzyszące. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że stosunek taki poza oczywistym pokrewieństwem pomiędzy powodami jako wnukami spadkodawcy - w ogóle nie zaistniał. Małoletni powód H. P. w dacie śmierci spadkodawcy był dzieckiem 9 – letnim, zaś jego siostra I. P. urodziła się 6 miesięcy po śmierci spadkodawcy. Siłą rzeczy w ocenie Sądu nie mogli oni utrzymywać żadnych relacji ze spadkodawcą i nie mogą odpowiadać za ich kształt. Analiza dowodów przeprowadzonych w sprawie nie daje odpowiedzi z jakiej przyczyny kontakty zmarłego z synem nie były najlepsze. Zauważyć jednak należy, że z zeznań świadka R. W. wynika, że istniał kontakt między synem i ojcem. Co prawda świadek odwiedzin syna nie widział, ale z rozmów ze spadkodawcą wiedział, że on jakiś kontakt z synem miał. Podnieść należy, że z powodu tych relacji doszło do wydziedziczenia P. P. . Zdaniem Sądu okoliczności które doprowadziły do wydziedziczenia P. P. i jego stosunki z ojcem były istotne dla przyjęcia, że wydziedziczenie to jest skuteczne. Nie mogą one natomiast wpływać na ocenę roszczenia o zachówek zstępnych tego spadkobiercy, którzy wydziedziczeni nie zostali i nie odnoszą się do nich te zarzuty, które spadkodawca zawarł w testamencie wobec ich ojca.

Sąd stoi na stanowisku, że dla oceny czy prawo powoda do zachowku zasługuje na ochronę w świetle zasad współżycia społecznego nie mają też znaczenia istniejące stosunki pomiędzy uprawnionym do zachowku, a spadkobiercą zobowiązanym do jego zapłaty. W istocie bowiem mogą to być osoby najbliższe lub całkowicie dla siebie obce, a obowiązek rozliczenia pomiędzy nimi wynikający z zachowku powstaje na skutek zdarzeń od nich niezależnych, do

jakich należy sporządzenie przez spadkodawcę testamentu. Nie może być uwzględniana również sytuacji życiowej czy zdrowotnej zobowiązanego do zapłaty zachowku.

Od powyższego wyroku apelację wniosła pozwana, zaskarżając to orzeczenie w całości i zarzucając nieuwzględnienie przez Sąd I instancji kosztów opieki pozwanej nad spadkodawcą, które powinny zostać odjęte od wartości zachowków należnych powodom, co skutkowało zasądzeniem od niej na rzecz powodów zbyt wysokich zachowków. Powołując się taki zarzut, skarżąca wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,
- 2) zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako w całości niezasadna, podlegała oddaleniu.

Wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) są prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni więc częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Nie budzi też zastrzeżeń przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwalifikacja prawna dochodzonego roszczenia oraz dokonane w wyniku zastosowania normy art. 991 k.c. w zw. z art. 931 §1 k.c. ustalenie wartości należnego powodce zachowku. Strony procesu w tok postępowania odwoławczego nie formułowały żadnych zastrzeżeń co do tej części wywodów Sądu Okręgowego i poprawności stosowania prawa materialnego w tym aspekcie sporu. W rezultacie więc także wyniki oceny prawnej nie wymagają uzupełnienia lub korekty, a dla wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego co do istoty sporu wystarczającym jest odwołanie się do wywodów prezentowanych w motywach zaskarżonego wyroku.

Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanej. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutem apelacyjnym, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że

podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

W kontekście uznania, że materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Okręgowy był kompletny i wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, aktualizowała się konieczność oceny prawidłowości poczynionych na ich podstawie i – w dalszej kolejności – wyprowadzonych z tych ustaleń konsekwencji prawnych.

Odnosząc się do argumentów apelacji podkreślić należy, że skarżąca ograniczyła zakres zarzutów do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji, który uznał, że brak jest podstaw do uwzględnienia przy obliczaniu wysokości zachowku kosztów opieki sprawowanej przez pozwaną nad spadkodawcą.

W związku z tym konieczne jest odwołanie się do treści art. 922 k.c., który stanowi, że do długów spadkowych należą przede wszystkim obowiązki majątkowe, które ciążyły na spadkodawcy do chwili jego śmierci, z chwilą tą nie wygasły i przeszły na jego spadkobierców. Ponadto długi spadkowe stanowią również obowiązki majątkowe związane z dziedziczeniem, które nie wynikają ze stosunków istniejących za życia spadkodawcy, lecz powstają z mocy przepisów prawa spadkowego z chwilą otwarcia spadku lub później. O długach tych traktuje § 3 art. 922 k.c. przez ich wyraźne wymienienie lub odwołanie się do ogólnej klauzuli określającej, że chodzi o "inne obowiązki" przewidziane w przepisach księgi IV Kodeksu cywilnego. Szczególnego rodzaju długami spadkowymi mogą być: koszty leczenia spadkodawcy, opieki nad nim, jego utrzymania, koszty związane z jego ostatnią chorobą poprzedzającą zgon, czyli te wszystkie koszty, jakie określona osoba bądź osoby poniosły przed śmiercią spadkodawcy w związku z jego niedołęstwem lub chorobą, a których spadkodawca nie zdążył lub nie mógł - wobec braku środków - uregulować. Pozwana jednak nie twierdziła, że poniosła wydatki na opiekę nad K. P., upatrując istnienia wierzytelności z tego tytułu w sprawowaniu osobistej opieki nad spadkobiercą. Tymczasem, stosownie do trafnych i nie podważanych ustaleń Sądu I instancji, doszło do nawiązania pomiędzy pozwaną i K. P. stosunku prawnego, który polegał na tym, że w zamian za opiekę, pozwana wraz ze swoją rodziną uzyskała możliwość nieodpłatnego zamieszkania w lokalu stanowiącym własność K. P. z obowiązkiem pokrywania jedynie kosztów eksploatacji lokalu. Pozwana jako biorąca do użytkowania nie miała obowiązku świadczenia żadnych innych opłat na rzecz K. P. z tytułu używania mieszkania. A zatem tego co pozwana świadczyła nie sposób potraktować jako długu spadkowego, który miałby pomniejszać wartość spadku. Czyniła to bowiem w ramach łączącej ją ze spadkodawcą umowy użyczenia i świadczenia pozwanej nie prowadziły do powstania z tego tytułu jakiegokolwiek długu po stronie spadkodawcy. Brak było także podstaw do przyjęcia, że spadek obciążony był długiem z tytułu opieki sprawowanej przez pozwaną nad spadkodawcą. Nie ulega wątpliwości, że pozwana opiekowała się K. P., a opieka ta z biegiem czasu musiała być coraz intensywniejsza. Jednakże z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności z zeznań świadka S. K. - matki pozwanej, jednoznacznie wynika, że sprawowanie opieki stanowiło, obok możliwości mieszkania w lokalu K. P., również podstawę do testamentowego rozporządzenia lokalem na rzecz pozwanej. Uprawnione jest więc stwierdzenie, że pozwana uzyskała już ekwiwalent za sprawowaną opiekę.

Wyłączne sprawowanie opieki przez pozwaną nad spadkodawcą nie jest także wystarczające do zastosowania art. 5 k.c. w odniesieniu do powodów i przyjęcie, że występując z roszczeniem o zachówek, nadużywają oni swego prawa. Należy bowiem pamiętać, że przepisy o zachowku służą ochronie interesów majątkowych najbliższych członków rodziny zmarłego wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonemu w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym (tak np. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 maja 1981 r. III CZP 18/81 OSNC 1981/12/228). Biorąc pod uwagę fakt, iż z roszczeniami wystąpiły małoletnie wnuki K. P., żądanie powodów w świetle zasad współżycia społecznego nie może być ocenione negatywnie, zważywszy, że prawo do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r. IV CK 215/03). Na uprawnienie powodów do zachowku nie może przy tym w negatywny sposób rzutować fakt wydziedziczenia ich ojca, gdyż relacje, jakie występowały pomiędzy K. P. a jego jedynym synem, nie prowadzą wprost

do uznania powodów za osoby, które domagając się zachowku, nadużywają przysługującego im prawa, zwłaszcza, że w chwili śmierci spadkodawcy H. P. miał 9 lat, a I. P. jeszcze się nie urodziła. Odmowa udzielenia ochrony prawnej bądź jej istotne ograniczenie na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości (por. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2012r., sygn. akt II CSK 484/11, LEX nr 1254655). Stosowanie art. 5 k.c. może wchodzić w grę tylko wówczas, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego, przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej włącznie z jej celem, można mówić o tym, że korzystanie przez osobę zainteresowaną z przysługującego jej prawa podmiotowego pozostaje w sprzeczności z określonymi w nim zasadami. Przy stosowaniu tego przepisu trzeba mieć też na względzie, że domniemywa się, iż korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego (ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa). Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania, jako nadużycia prawa, niezasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2015 r. II CSK 383/14, LEX nr 1745792). Istnieje oczywiście możliwość korygowania skutków zastosowania przepisów o zachowku w oparciu o art. 5 k.c. w celu zapobieżenia powstania sytuacji rażąco niesprawiedliwej, niemniej jednak to na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania, że żądanie powodów jest sprzeczne z celami, jakimi ma służyć instytucja zachowku i musi zostać potraktowane jako nadużycie prawa korzystającego z ochrony prawnej, czego nie zdołała uczynić w oparciu o fakty i dowody, które zgłaszał w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Brak jest więc podstaw do przyjęcia, jak wnioskuje pozwana, że powodom zachowek nie należy się, ani nawet, że powinien on zostać obniżony.

W tym stanie rzeczy apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego powodów w tym postępowaniu, Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 i 99 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia jej pełnomocnika w stawce minimalnej, stosownie do treści § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r. (Dz.U. 2015.1804 ze zmianami).

Krzysztof Górski Ryszard Iwankiewicz Mirosława Gołuńska